Nr. 181. Sobota, 11 Sierpnia 1923 Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza 2000 Mp. | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwow, ul. Podwale 3 (Tel. 73). | Adres Redakcji: Lwow, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).

Własnemi siłami!

Lwów, 10. sierpnia.

W onegdajszem exposé Ministra skarbu Lindego padło hasło, które niewątpliwie znajdzie powszechny poklask. P. Minister wskazał mianowicie na własne siły Państwa, jako na czynnik, który winien nas doprowadzić do równowagi budżetowej i — da Bóg — doprowadzi.

Położenie finansowe Polski w chwili obecnej jest paradoksalne. Dewaluacja czyni zatrważające postępy, a jęcząca pod uciskiem drożyzny ludność z trwogą pyta, kto powstrzyma tę lawinę. Tymczasem posiadamy w ręku tak olbrzymie wartości, że niezrozumiałą staje się wprost rzeczą, jakim sposobem doskwierać nam może bieda.

P. Minister skarbu wskazał najwłaściwszą drogę do wydostania się z jej zaklętego koła. Tylko własnemi siłami wydostać się możemy z niesłychanej opresji.

Aby jednak dokonać dzieła sanacji należy poddać rewizji przedewszystkiem stosunek narodu do Państwa i jego przedstawiciela, Rządu. Niezawodnie mamy prawo domagać się, by Państwo dało nam możność istnienia, możność pracy, możność rozwoju prawidłowego we wszystkich dziedzinach życia. Lecz wymaganie to, w zasadzie słuszne, można stawiać wówczas, jeśli spełniło się moralne i materjalne obowiązki wobec Państwa. Te i tamte są równie ważne. Do pierwszych zaś, moralnych, zaliczyć wypada przedewszystkiem zaufanie do władzy, do Rządu. Trzeba powiedzieć sobie raz nakoniec, że ci, którzy ster władzy dzierżą w ręku, co najmniej równie dobrze znają położenie, jak każdy z nas, co najmniej równie gorąco pragną poprawy stosunków i tem też pragnieniem kierują się w swych zarządzeniach.

Nie doprowadzimy daleko, jeśli cała bystrość umysłów wytężać się będzie w tym tylko kierunku, by przeciw Rządowi kuć zarzuty, najlepszych nawet jego intencyj nie uznawać, a najsłuszniejsze i najbardziej celowe zarządzenia poddawać zjadliwej krytyce. Naród musi mieć zaufanie do swego Rządu, jeśli Rząd ma sprostać zadaniu.

Obecny gabinet znalazł Państwo uwikłane w niezmiernych trudnościach. Bądźmyż sprawiedliwi, a tem samem cierpliwi. Nie wymagajmy cudu. Rząd dał podostatkiem dowodów, że chce i umie nawę Państwa ustrzedz od najechania na rafy niebezpieczeństw, popierajmyż go w pracy, zamiast rzucać mu kłody pod nogi. Będzie to najlepszym dowodem, że nie brak nam owych zbawczych sił moralnych, jakich dzieło sanacji domaga się nieodzownie.

Trudno dziwić się, jeśli po tylu latach niedoli, zgotowanej przez wojnę światową, ludność wygląda dni lepszych, jak zmiłowania Bożego. Jednak nieszczęściem jest, że nerwom nazbyt folgując, chcielibyśmy odrazu ujrzeć ową błogosławioną przemianę, a ona dokonać się może tylko jako dobroczynny owoc wysiłków zarówno jednostek i ogółu. „Czyń każdy w swojem kółku, co każe duch Boży, a całość sama się złoży".

Przeciwnicy dzisiejszego Ministra skarbu zarzucają mu optymizm. Dziwny i chlubny zarzut. Jeszcze nie widziano na świecie, by zbudowano coś zostało ręką zwątpienia. Jedynie twórczym czynnikiem okazywał się zawsze i wszędzie optymizm. Ufamy, że on także polityce skarbowej Min. Lindego zapewni zwycięstwo.

Czerwona Rosja w przededniu nowego skandalu.

Wykradzenie tajnych dokumentów. — Lenin i Trocki agentami Niemiec. — Energiczne środki zapobiegawcze.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Pogranicze polsko-sow. 10 sierpnia.

(E.) Z Moskwy donoszą:

Wielkie zaniepokojenie wśród dygnitarzy sowieckich zwłaszcza w kołach najbliższego otoczenia Lenina i Trockiego wywołała zagadkowa **kradzież tajnych dokumentów, dotyczących** roli wyżej wspomnianych kierowników rządu sowieckiego **jako agentów Niemiec w czasie wojny światowej.**

Jak wynika z tych dokumentów Lenin i Trockij zajmowali stanowiska dobrze opłacanych informatorów Niemiec w okresie rządu Kiereńskiego; dostarczane przez nich informacje tyczyły się **wewnętrznego stanu Rosji,** zwłaszcza armji rosyjskiej która, walcząc jeszcze z Niemcami, znajdowała się już jednak w stadjum rozkładu. „Kontakt" między obecnymi dyktatorami Rosji czerwonej a rządem niemieckim utrzymywany był również na platformie przygotowania rewolucji i zwycięstwa bolszewickiego. Jak obecnie zostało stwierdzone, **rząd niemiecki był dobrze poinformowany o mającym nastąpić przewrocie bolszewickim,** który **nawet** popierał czynnie, spodziewając się, iż z chwilą zapanowania swych „sojuszników" — czerwonych władców, uda się izolować Rosję z pośród walczących z Niemcami państw (bolszewicy, — jak wiadomo — pod tym względem dotrzymali swej obietnicy).

Dokumenty te były przechowane pod ścisłem zamknięciem do dyspozycji państwowej komisji, która miała opracować historję partji komunistycznej, zniknęły jednak w okolicznościach wysoce tajemniczych.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, wywieziono je do Ameryki celem **ogłoszenia w tamtejszej prasie.** Licząc się z niezwykle kompromitującą wobec obecnego rządu rosyjsk. treścią tych dokumentów, wydał rząd moskiewski cały szereg rozporządzeń, zmierzających do bezwarunkowego odzyskania ich z powrotem. Między in. zarządzono bezwzględne a ścisłe rewizje wszystkich osób, — niezależnie od ich stanowiska, — mających zamiar wyjechać z Rosji, przedsięwzięto również „odpowiednie kroki" zagranicą.

P. K. K. P. wstrzymała zakup marek niemieckich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 10 sierpnia.

Wobec katastrofalnego spadku marki niemieckiej, oddział P. K. K. P. wstrzymał zakup waluty niemieckiej. Jedyny wyjątek stanowią transakcje, wynikające z likwidacji dawniejszych zobowiązań walutowych z tytułu eksportu towarów do Niemiec.

Z Komisji Senatu.

Podatek majątkowy. — Ministerstwo reform rolnych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 10. sierpnia.

Komisja skarbowo - budżetowa przyjęła projekt ustawy o podatku majątkowym w brzmieniu, uchwalonem przez Sejm.

Komisja administracyjna przyjęła bez zmian projekt ustawy o zakresie działalności Ministra reform rolnych.

Z Rady Ministrów.

Walka z drożyzną.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 10 sierpnia.

Rada Ministrów wysłuchała między innemi sprawozdania Komisarza rządowego ajnego dla zwalczania drożyzny, Bajdy, który przedstawił dotychczasowe zarządzenia, mające na celu wykrycie tajnych składów artykułów spożywczych, oraz program dalszej pracy w kierunku zwalczania drożyzny.

Połączenia kolejowe pomiędzy Niemcami a Kłajpedą wstrzymane.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Berlin, 9 sierpnia.

Ruch kolejowy tak osobowy, jak i towarowy do Kłajpedy i odwrotnie został wstrzymany. Bilety sprzedawane są tylko do Tylży. Spowodowali to sami Litwini, zatrzymując wszystkie pociągi niemieckie na terytorjum Kłajpedy.

Podobno Niemcy wszczęli już w tej sprawie z Litwinami rokowania.

Wspaniałomyślność Czerwonego Kata.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Moskwa, 9 sierpnia.

Kalenin ułaskawił w Czycie 201 osób, skazanych na śmierć lub wieloletnie więzienie.

Wobec wzrastającej popularności patrjarchy Tichona i walki jego zwolenników z „żywą cerkwią" piszą „Izwiestja": Trudno pozwolić na to, aby przestępca, na którym ciąży jeszcze ręka sprawiedliwości, występował obecnie w roli bohatera i wykorzystywał daną mu możność odprawiania nabożeństw do organizowania wrogich nam elementów.

Czesi wobec Polski.

Śląsk Cieszyński przez Polskę tylko tymczasowo okupowany. — Niepewna sojuszniczka Francji. — Polska izolowana. — „Zdrowy nacjonalizm czeski".

(Korespondencja „Gazety Lwowskiej").

Praga, 8 sierpnia.

Młoda generacja narodowej demokracji czeskiej odbyła w ostatnich dniach zjazd wojewódzki w **Beneszowie**, gdzie uchwalono następującą rezolucję: „Śląsk Cieszyński, Orawę, Spisz, Szalgó-Tarjan i Kładko uważamy tylko jako tymczasowo okupowany teren naszej ziemi, których wyzwolenie może być tylko kwestją czasu i sytuacji. Czechy powinne zerwać stosunki z Rosją bolszewicką i interwenjować w interesie narodowej odrodzonej Rosji. Wielka odrodzona Rosja będzie gwarancją i dla potężnych Czech przeciw wszystkim wrogom ze wszystkich stron".

„Cech" praski podaje artykuł pod tytułem „Piłsudski", w którym twierdzi, że Francja dlatego stale zaglądała do Polski, ponieważ rządy „socjalistów Piłsudskiego i Sikorskiego" nie przedstawiały Polski za pewnego jej sojusznika. Kończy się artykuł tem, że przyszłość pokaże, czy **Polska jest w stanie „być pewną" dla Francji** i

podczas rządów p. prezydenta Wojciechowskiego?!" Zapytanie zanadto wyraźne, streszcza w sobie już naprzód negatywną odpowiedź. Tak Czesi starają się oczernić w oczach Francji Polaków i Polskę.

„Narodni Listy" przynoszą artykuł pod tytułem: „Polska izolowaną". Powód do takiego twierdzenia dało Czechom oświadczenie Seydy, że Polska nie przystąpi do Małej Ententy. Wskazując na wrogie stanowisko Rosjan, Niemców i Czechów przeciw Polsce, stara się organ czeski poróżnić nawet Rumunów z Polską. „Rumuni — pisze on — nie okazują dużo chęci by walczyć ewentualnie za granice polskie przeciw Rosji, prawie tak samo jako nie chce się Polakom bronić przeciw sąsiadowi rosyjskiemu granic rumuńskich".

Podług „Narodnich Listów" uskarża się „Ochrana Slezska", wychodząca w Orłowej na Śląsku Cieszyńskim na „zbytnią względność urzędów czeskich wobec Polaków. Czasopismu nie podoba się to „nadużycie", bo jest ono z drugiej strony uważane jako słabość. Dlatego też, aby Czesi nie byli uważani za słabych, powinien być drogowskazem wszędzie w każdym urzędzie „zdrowy nacjonalizm czeski". Tego zdrowego nacjonalizmu potrzeba Czechom, „jak soli do pokarmu".

Włochy nie chcą być na szarym końcu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Rzym, 9 sierpnia.

Ponieważ układ lozański może być ratyfikowany przez parlament włoski dopiero z końcem roku, a Włochy nie chcą być ostatniemi z rzędu na punkcie nawiązania stosunków z Turcją, ratyfikacja traktatu nastąpi w drodze dekretu królewskiego.

Marka niemiecka na giełdzie w Londynie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Londyn, 9 sierpnia.

Marka niemiecka na dzisiejszej giełdzie utrzymała się w kursie 20 i pół miljona mk. za 1 ft. szterling. Wszelkie transakcje oparte na marce niemieckiej, są w zupełności wykluczone.

Niemcy w odmęcie rewolucji.

(Telegram własny „Gaz. Lwowskiej").

Berlin, 9. sierpnia.

(V.) Tutejsze koła polityczne chcąc odwrócić masy robotnicze od wszczęcia rewolucji, ogłosiły wiadomość o planie marszu (?) Francuzów i Belgów na Monachjum i Berlin. Marsz ten miałby nastąpić w razie ogłoszenia dyktatury proletarjatu, co w obecnym momencie jest bardzo prawdopodobnem. Ruch kolejowy został znacznie ograniczony. Cudzoziemcy masowo uciekają do Holandji. W Turyngji i Saksonji wybuchły krwawe niepokoje. Jeden z przywódców partji ludowej oświadczył: „Epoka Niemiec „po traktacie wersalskim" się skończyła, rozpoczął się okres Niemiec rewolucyjnych.

Fala drożyzny ogarnęła całe Niemcy.

Sklepy zamknięte. — Przedsiębiorstwa wstrzymują wypłaty pracownikom. — Szalony wzrost drożyzny. — Komuniści chcą ogłosić dyktaturę proletarjatu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Berlin, 9. sierpnia.

Dziś zamknięte są w Berlinie wszystkie sklepy na znak protestu przeciwko zarzadzeniu, skierowanemu przeciw lichwie i spekulacji. Od dnia jutrzejszego wszystkie sklepy będą otwierane tylko na 6 godzin dziennie.

Bardzo wiele przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych z powodu całkowitego braku banknotów wstrzymało wypłaty swoim pracownikom. Bank hamburski w Berlinie został zamknięty.

Wczoraj notowano w handlu hurtownym następujące ceny artykułów spożywczych: 1 klgr. ziemniaków 120.000 mkn., funt masła 800.000 mkn., 1 śledź 50.000 mkn., ogórek 60.000 mkn. Odczuwać się daje największy brak masła i jaj.

Ceny biletów tramwajowych będą podniesione od jutra o 100 proc. Bilet tramwajowy będzie kosztował zatem 20.000 mkn.

Wydział centralny niemieckiej partji komunistycznej rozpoczął obrady, które trwają dotychczas. „Rote Fahne" podaje obszerne sprawozdanie z tej konferencji, z którego wynika, że komuniści żądają obalenia gabinetu Cuno i ogłoszenia dyktatury proletarjatu.

Podwyższenie taryfy pocztowej i telegraficznej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 10 sierpnia.

Komitet ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił między innemi wniosek Ministra poczt i telegrafów w przedmiocie podwyższenia taryfy pocztowej, telegraficznej i telefonicznej międzymiastowej o 100 proc. Dalej uchwalił wniosek Ministerstwa skarbu w sprawie zwaloryzowania zaliczek, udzielonych dostawcom i kredytów, udzielanych przez instytucje państwowe. Wybrano komisję dla opracowania nowych linij kolejowych, mających połączyć G. Śląsk z Bałtykiem, ze stolicą i Wschodem Państwa.

Rokowania w sprawie odszkodowań dobiegają końca.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Londyn, 9. sierpnia.

Projekt odpowiedzi dla Francji został już wygotowany i zostanie wręczony w sobotę rządowi francuskiemu, a ograniczy się do odpowiedzi na postawione przez Poincarego pytania w sprawie długów międzysojuszniczych oraz powołania komitetu ekspertów celem stwierdzenia zdolności płatniczej Niemiec. „Daily Telegraph" wyraża przekonanie, że obecne stosunki podyktowane są względami troski o przyszłość. Prócz tego Anglja we własnym interesie strzec musi powagi swego stanowiska wobec Niemiec i dlatego nie może prowadzić odosobnionej akcji, zwłaszcza wobec ostatnich wydarzeń.

Koła polityczne angielskie wyrażają na ogół przekonanie, że ostateczne uregulowanie kwestji reparacji pozostaje oczywiście w związku z ułożeniem się dobrych stosunków między sojusznikami. Im wcześniej takie rozwiązanie sprawy reparacji nastąpi, tem prędzej można się spodziewać osiągnięcia należności od Niemiec.

Kronika telegraficzna.

— Uroczystości pogrzebowe zakończyły się wczoraj ceremonją na Kapitolu. Trumnę, za którą postępował prezydent Coolidge, ministrowie, senat i tłumy publiczności, przeniesiono wśród huku dział okrętowych na dworzec kolejowy, skąd zostanie przewieziona do Marion.

— Prezydent Coolidge przyjął dziś ambasadorów przybyłych na pogrzeb zmarłego prezydenta Hardinga oraz misje dyplomatyczne, akredytowane w Waszyngtonie.

— Rząd saski wydał rozporządzenie, zakazujące nauczycielom apoteozowania aktów sabotażu, dokonywanych w Zagłębiu Ruhry.

— Na linji kolejowej pomiędzy Treves a Türkismühle znaleziono kilka przygotowanych rozkopów pod szynami, w których miały być umieszczone ładunki dynamitu. W pobliżu tych miejsc znaleziono pogubione zapały od bomb.

— Rząd belgradzki otrzymał wiadomość, że faszyści włoscy pomalowali onegdaj na włoskie kolory schronisko turystyczne na terytorjum jugosłowiańskiem Rząd poczynił w Rzymie odpowiednie kroki.

— Na propozycję dyrektorjum krajowego zostały dnia 7. sierpnia b. r. przejęte kłajpedzkie koleje państwowe przez ministerstwo komunikacji republiki litewskiej.

— Mennica rzadowa w Paryżu puściła w obieg nowe monety zwycięstwa. Nowe te monety mają być dopuszczone w obieg we wszystkich państwach sojuszniczych.

MAURICE LEBLANC. 45)

DEMON i KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej)

(Ciąg dalszy).

Nie mogła oprzeć się obawie, iż przy świetle zobaczą ją od strony Wielkiego Dęba. Odnawiał się jej ciągle w myśli tragiczny widok sióstr Archignat na wzgórzu tonącem teraz w jasnej, srebrzystej topieli blasków księżycowych. Po wyjściu więc z Opactwa na lewo, gdzie droga zasłoniętą przez zarośla szła ostrożnie na palcach, by najdrobniejszym szelestem, muśnięciem listowia, potrąceniem o korzeń nie zwrócić uwagi... Dochodząc do miejsca otwartego, niedaleko już kiosku, uczuła się tak znużoną, że musiała usiąść: w głowie huczało jej i szumiało, serce groziło ustaniem.

Nie mogła z punktu tego dostrzedz jeszcze miejsca tortury sióstr Archignat. Zwróciwszy jednak mimowoli głowę ku wzgórzu, doznała wrażenia, że coś się tam porusza: jak gdyby biała jakaś postać przemknęła przez sam środek drogi, przecinającej w tym kierunku zwartą masę starodrzewia.

Zjawa zabielała ponownie i Weronika pomimo znacznej odległości, zdała sobie sprawę, że jestto postać w białą obleczona szatę, znajduje się zaś wpośród gałęzi drzewa, stojącego w odosobnieniu od innych, przewyższającego też inne rozmiarami.

Na myśl jej przyszły słowa sióstr Bretonek: „Zbliża się szósty dzień pełni miesiąca — a wtedy wyjdą oni w gaj Wielkiego Dęba na zbiórkę świętej jemioły".

Równocześnie przypominała sobie opisy, wyczytane w książkach i dawne opowiadania Ojca — i wydało się jej naraz, że jest oto — przytomną jednemu z owych obrzędów kultu starych Celtów, które tak silnie dziecięcy jej umysł zaprzątały ongi. Ale zarazem czuła się tak słabą, że nie miała pewności, czy śni, czy też na jawie danem jest oczom jej oglądać wznowienie misterjów z zamierzchłej przeszłości.

Druidowie!! Oto cztery inne biało odziane postacie zebrały się u stóp Wielkiego Dębu i w górę ruchem rytmicznym unoszac ramiona, czekają, by w nich spoczeło ziele uświęcone... Tam w górze rozbłysk: to złoty sierp arcykapłana tnie pęki jemioły, jeden, drugi...

Po chwili arcykapłan zstąpił z drzewa i wszystkie pięć postaci, przemknąwszy przez główną aleję, okrążyły las i przedostały się na wzgórze.

Weronika, zahypnotyzowana oczu od nich oderwać nie mogła. Wychyliwszy zaś głowę, ujrzała wszystkie trzy ciała, zwieszone na drzewcach tortury. Na odległość, szeroko rozwiane skrzydła czarnych czepców podobne były gigantycznym krukom, czy nietoperzom. Białe postacie przystanęły tuż naprzeciwko ofiar, jak gdyby celem spełnienia znowu ceremonjału, zrozumiałego tylko wtajemniczonym. Nakoniec arcykapłan oderwał się od grupy całej i dzierżąc w ręku pęk jemioły, jął schodzić z pochyłości, zdążając w kierunku pierwszego przęsła mostu.

Weronika bliską była omdlenia. Niepewne spojrzenie, któremu wszystko rozkołysanem, chwiejącem się zdało, utkwiła w migotliwą, jak gdyby srebrnemi iskrami krzesaną świetlistość sierpu, który chybotał się na piersiach starego Druida tuż pod długą, białą jego brodą. Co też on teraz pocznie, skoro most zniesiony? Weronika trzęsła się cała od trwogi... Nogi nieść jej nie chciały. Padła na ziemię, z oczyma nieodmiennie utkwionemi w wizję straszliwą.

Nad skrajem przepaści kapłan jakby zawahał się sekund kilka. Lecz naraz — podniósł rękę, niosącą pęk jemioły i jakby chroniony cudownym talizmanem, przed którym posłusznie korzą się prawa przyrody, uczynił krok naprzód ponad przepaścią. Szedł tak w próżnię, cały srebrzystą księżyca poświatą spowity...

Co stało się dalej, tego Wera opowiedziećby nie umiała — jak wogóle nie byłaby sama w stanie zdać sobie sprawy, co z całej tej sceny rzeczywistością było, co zaś halucynacją; jak nie wiedziała zresztą, w którym momencie tych dziwnych poczynań chory jej mózg przestał funkcjonować normalnie, a stał się igraszką zwid nieprzytomnych i gorączkowych bredni.

(C. d. n.).

Pod presją drożyzny.

Z WCZORAJSZEGO POSIEDZENIA DELEGATÓW TYMCZAS. RADY MIEJSKIEJ.

Nowe a znaczne podwyższenie cen gazu i elektryczności. — Używanie tramwaju elektrycznego staje się możliwem tylko dla paskarzy. — Niezamożna inteligencja wrócić będzie musiała do łojówek i wyrzec się gazu w kuchni. — Cyrk i menażerja na pocieszenie strapionych.

Lwów, 11. sierpnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Tymcz. Rady miejskiej pod przewodnictwem Prez. Neumanna, po załatwieniu spraw bieżących uchwalono nową taryfę opłat za elektryczność i gaz.

Od jutra więc kosztować będzie bilet tramwajowy „poprostu" 3.000 mp. (ulgowy 2.500), z przesiadaniem 3.500, dworcowy 4.400, kontrolny 5.500 mp. Abonament dowolnej jazdy 280.000, dwurazowej 110.000, szkolny „wprost" 50.000, z przesiadaniem 65.000 mp. Cenę biletu do dziesięciokrotnej jazdy „wprost" ustanowiono na 27.000, z przesiadaniem 31.000 mp.

Podniesiono równocześnie ceny światła elektrycznego od kilowatagodziny na 10.000 mp. dla mieszkań prywatnych, 16.000 mp. dla lokali zarobkowych i kinoteatrów, wreszcie 5.500 mp. dla motorów.

Co do gazu, to od odczytów sierpniowych obowiązuje cena 6.800 mp. za metr sześcienny.

Więcej, jak to mówią, niewarto!

W ciągu dyskusji, która poprzedziła powyższe uchwały, zajęli wobec gospodarki w zakładach miejskich oraz projektowanej podwyżki opozycyjne stanowisko rr. dr. Wereszczyński, Hingler i Souper. Bronił „murów Grenady" jako referent r. Felsztyn; referował podwyżkę cen gazu r. Wereszczyński.

Na wniosek r. Hinglera polecono Prezydjum, by zaprowadziło oszczędności w M. Zakł. Elektrycznym.

R. Wereszczyński uczynił wniosek, aby celem uzyskania funduszów na inwestycje zamienić ów Zakład w Tow. akcyjne.

Na wniosek r. dr. Poratyńskiego uchwalono przekazać nadwyżkę za pierwszy dzień podwyższonej taryfy tramwajowej Miejskim Zakładom dobryczynnym.

Uchwalono również wniosek referenta r. Felsztyna, by domagać się u Rządu obniżenia podatku węglowego dla Zakładów miejskich z 30 na 15 proc., oraz przyznania im 15-procentowego opustu tytułem refakcji kolejowej.

Posiedzenie zakończono uchwałą, mocą której plac gminny przy placu Misjonarskim wydzierżawiony być ma od 15. sierpnia do 1. października pod cyrk i menażerję p. Dąbrowskiego za opłatą 50.000 mp. dziennie i 50 procent od biletów wstępu na rzecz Teatrów miejskich. Ponadto przedsiebiorca złożyć ma 5,000.000 mp., jako kaucję na zabezpieczenie ewentualnych pretensyi gminy.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ" OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Wieści z Wołynia.

Powrót Wojewody. — Przyjazd sejmowej komisji. — Pogłoski o nowych wyborach. — Wyszedł jak Zabłocki na mydle. — Precz z ugodowcami. — A naród nie ufa. — Orjentacja na bolszewicką federację.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Łuck, 7. sierpnia.

Wołyński Wojewoda p. Stanisław Srokowski powrócił z jednomiesięcznego urlopu i objął urzędowanie. Tut. tygodnik „Lud Boży", stojący blisko ks. biskupa Dubowskiego, jeszcze przed przyjazdem Wojewody doniósł, że p. Srokowski w krótkim czasie ustepuje z zajmowanego stanowiska. „Dziennik Wołyński" zaprzeczył tym wieściom, rzekomo z autentycznych źródeł. Ogólne jednak panuje tutaj mniemanie, że zmiana Wojewody odbiłaby się niekorzystnie na tutejszych stosunkach, gdyż p. Srokowski cieszy się ogólną sympatją i prowadzi żywą i energiczną akcję nad zmontowaniem administracyjnego aparatu, tudzież pacyfikacją Kresów.

*

Podczas ostatniej sejmowej sesji, postanowiła komisja odbudowy wysłać specjalną komisję na Kresy, celem sprawdzenia przez nią na miejscu postępu w odbudowie ziem wschodnich. Komisja wyjedzie z Warszawy dnia 10. września br. i zwiedzi na Kresach najbardziej zniszczone miejscowości. Nie potrzeba dodawać, że prowadzona energicznie akcja odbudowy przyniesie nietylko zaspokojenie słusznych żądań ludności, lecz przyczyni się także do zjednania tej ludności dla Państwa, które nią się opiekuje.

*

Uparcie krążą tu słuchy, że na porządku dziennym pоferjalnej sesji Sejmu będzie postawiony nowy projekt ordynacji wyb. do Sejmu, tak, że wybory odbyłyby się już późną jesienią. W związku z tem daje się już zauważyć ruch w ukr. kołach.

*

Przy przeprowadzonej w czerwcu w lokalu tut. ukr. tygodnika „Ukr. Żytia" rewizji, znaleziono także znaczną ilość komunistycznej bibuły, w szczególności wydania znanej mowy Rakowskiego o aneksji Wsch. Małopolski i wydania kom. Przyk. Rusi. W związku z tem aresztowano redaktora tego czasopisma Mykołę Matijenka, który z końcem lipca rozpoczął w tut. więzieniu strajk głodowy, ale już po 2 dniach zaniechał bezcelowej komedji. Jak twierdzą wtajemniczeni, komunistyczne broszury nadsyłano podobno na ręce po przedniego red., a obecnie posła Prystupy. W tym też kierunku idzie obrona obwinionego.

Na Matijence sprawdza się tedy przysłowie: Wyszedł na Prystupie, jak Zabłocki na mydle.

*

Ten pan Prystupa, Galicjanin rodem, wychowanek lwowskich moskalofilów, podczas wojny uchodźca do Rosji i student praw, żytomierskiego seminarjum, wypłynął za czasów wojny na Wołyniu i redagując w szowinistyczno-bolszewickim duchu „Ukr. Żytia" dorwał się poselskiego mandatu. Nie zapominając o swem gal. pochodzeniu, objeżdża on teraz Wschodnią Małopolskę i urządził w lipcu dalsze wiece w Nowosiółkach pow. Kamionka Strumiłowa, w Jaryczowie pow. Lwów i w Glinianach pow. Przemyślany. Na wiecach tych stwierdził uroczyście, że wołyń. ukr. sejmowy klub nie pójdzie na żadne ugodowe kombinacje z Polakami i potępi każde usiłowanie w tym kierunku.

Życie jest jednak mądrzejsze, niż p. poseł. Nie chcemy mu też robić reklamy, warto jednak na jego wycieczki zwrócić baczniejszą uwagę małop. władzom.

*

„Proświta" w Równem urządziła dnia 15 lipca publiczną zbiórkę w całym powiecie na swe kult.-naukowe cele, która przyniosła ogółem mkp. 2,600.975. Jak na wielki powiat o 290.000 mieszkańcach zbiórka dała marny rezultat. Z tego wynika, że albo ukr. ludność nie jest jeszcze należycie uświadomiona, albo też nie ma zaufania do swych obecnych przywódców.

*

Gal. radykał, niedokończony student, były austr. podoficer, a następnie oficer armji Petruszewicza Hryć Hładki, objął w Łucku kierownictwo kancelarji ukr. klubu, a zarazem redakcję ofici. organu tego klubu tyg. „Sołańska Dumka". Jakie zaś ten organ szerzy orjentacje świadczy fakt, że w Nrze 5 odrzuca on orjentację na Moskwę i na faszystów Doncowa. a natomiast poleca pouczać ukr. ludność „nowoczesną" szkołą „o spółce, na którą nie pójdą ani Polacy, ani Madjarzy, ani bolszewicy innych narodów, a na którą idą bolszewicy Wschodu, w ich liczbie także Ukraińcy".

Z tych kabalistycznych słów trzeba wnosić, że p. Hryć i tow. wybierają się pouczać tut. ludność o dobrodziejstwach ustroju bolszewickiej federacji. Dziwić się jednak trzeba, że poważniejsi posłowie dają się wodzić za nos młodym bolszewickim agentom, zapominając, że każdy błędny krok w pierwszym rzędzie pomści się na nich.

Na Politechnice gdańskiej wolno mówić po polsku.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Gdańsk, 9 sierpnia.

Pisma tutejsze donoszą, że wywieszone przed niedawnym czasem w Politechnice gdańskiej ogłoszenie, ograniczające używanie języków obcych zostało na skutek starań gener lnego komisarza Rzpltej Polskiej w Gdańsku usunięte.

Prez. Coolidge za redukcją długów wojennych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Waszyngton, 9 sierpnia.

Prezydent Coolidge wypowie się w najbliższym czasie za powszechną redukcją długów wojennych i wystąpi z deklaracją z powodu rozpoczynających się rokowań w tej sprawie między państwami sprzymierzonemi.

Z za oceanu.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Nowy Jork, w lipcu.

I w Ameryce, w krainie dolarów, ma się swoje codzienne troski. Zarabia się wprawdzie dolary, ale wydatki uskuteczna się również w dolarach...

Wuj Sam dzierży dzisiaj w swoich rękach więcej, jak połowę zapasu złota całej kuli ziemskiej, co jednak nie przeszkadza proletarjatowi tutejszemu biedować na równi z biedakami Wiednia, Berlina, czy Warszawy.

Najpierw pomieszkania niemożliwie drogie; domy czynszowe są na ogół tanim kosztem w celach spekulacyjnych licho zbudowane. Skromny pokoik umeblowany kosztuje miesięcznie 30—35 dolarów, nieco lepszy 50 dolarów, na pryncypalnej ulicy za taki sam żąda się 70—80 dolarów miesięcznie.

Pomieszkanie z kilku małych pokoików w wiekowych drewnianych ruderach Brocklynu kosztuje 100 dolarów miesięcznie. Bardzo drogo płaci się też ubrania: męskie od 30—70 dolarów (zależnie od jakości). Stosunkowo tanie są ubrania letnie: materja „Palmbeach suits", sfabrykowana z najdelikatniejszych włókien pewnego gatunku palmy, jest tu na ogół noszona. Koszula od 1.50 do 7 dolarów, kołnierzyk 25 cent., kapelusz „Panama" od 3—4 dolarów. Para bucików od 4.50—6.50 dolarów, luksusowe od 10—14 dolarów. Uderzającem jest względna taniość sukien damskich, za dobrą suknię płaci się 15 do 30 dolarów, kapelusze damskie 3—7 dolarów. Za obiad w średniej restauracji płaci się 2—2.50 dol., w skromniejszej restauracji kosztuje ten sam obiad 1 dolar.

Oczywiście, że wikt domowy daleko jest tańszy, kilo mięsa wołowego 56 cent., kilo mięsa wieprzowego 44 cent., funt wędzonej szynki 12 cent., funt cukru 10 cent., funt masła 52 cent., 2 funtowy bochenek chleba 8 cent. Ogólny wydatek kuchenny dla rodziny z 5 dorosłych osób wynosi dziennie 4 dolary. Zarobki tu są na ogół niejednolite, urzędnicy bankowi zarabiają przeciętnie od 150 do 200 dolarów miesięcznie, subjekci sklepowi przeciętnie od 100 do 160 dolarów, nauczyciele szkół średnich 200 dol., pomocnicze siły kobiece w biurach 18 do 25 dol. tygodniowo, tyle też zarabiają stenografowie. Przeciętny dziennikarz zarabia 25 do 35 dolarów tygodniowo. dziennikarze żydowscy podwójnie (są zorganizowani w Związek zawodowy).

Urzędnik państwowy w randze europejskiego radcy ministerjalnego pobiera rocznie 3.000 do 3.500 dolarów, co wcale nie jest płacą wygórowaną.

Przeciętny zarobek robotnika 25 dolarów tygodniowo, ukwalifikowany drukarz zarabia 45 dolarów tygodniowo, lakiernik 7—8 dolarów dzien nie, murarz 12—14 dol. dziennie.

Już w drugiem pokoleniu asymilują się emigranci kompletnie, zwłaszcza ze sfer robotniczych. Pewną odporność w asymilowaniu się wykazują wychodźcy polscy, zwłaszcza w większych skupieniach, gdzie są polskie kościoły.

Z utęsknieniem wyczekują oni unormowania stosunków gospodarczych w Polsce, by wrócić i w Polsce pracować. Jest to element, który przeszedł twardą szkołę amerykańskiego życia, a byłby zeń wielki pożytek dla Państwa i Narodu.

N—i.

Z wycieczki poza miasto.

Lwów, 9 sierpnia

„Cudze chwalicie, swego nie znacie".

Przypadek zapędził mnie w uroczą okolicę Lesienic i tam na folwarku u podnóża Czartowskiej skały, znalazłem się jakby w zaczarowanym świecie.

Staraniem dzierżawcy folwarku tego, p. Bogdana Mojżesowicza, powstał tam wzorowo urządzony zakład kwiatowy i warzywny, który przynosi nietylko chlubę założycielowi, lecz stwarza nową placówkę zaniedbanego u nas ogrodnictwa wzorowego.

Na 25-morgowej przestrzeni zasadzono jarzyny i kwiaty, a także urządzono szkółkę drzewek owocowych i róż, razem około 25.000 sztuk. W szkółce roślin zimotrwałych (bylin) rośnie ich około 40.000 sztuk. Takąż ilość szparagów wsadzono. Dalej — georginij posiada zakład 82 odmian.

Ogród, o którym mowa, ma być rozszerzony w roku przyszłym do obszaru 40 morgów.

Z naciskiem podnieść należy hodowanie nasion. Szczególniejszą zwracają uwagę plantacje nasion karpieli, pietruszki, porów, buraków, cebuli i t. d. oraz pedantyczna selekcja kwiatów celem uzyskania doborowych nasion. Przez produkcję tych nasion uniezależniamy się od dostaw zagranicznych, a odbiorcy mają zapewniony towar wzorowy i po przystępnych cenach.

Z dumą podnieść należy, że zakład ten stworzyła firma polska, a mimo ciężkich warunków finansowych prowadzi go na skalę europejską. Kierownictwo zakładu spoczywa w ręku fachowca Dublańczyka, p. A. Schütelego.

W. D.

Poseł przy Kwirynale ustępuje.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. sierpnia.

(J). W sferach lewicowych obiega pogłoska, że poseł polski przy Kwirynale p. August Zaleski ma być odwołany, a na stanowisko to Min. Seyda ma zamiar wysłać senatora Jabłonowskiego.

Po mowie kanclerza Cuno.

Dyskusja w Reichstagu. — Socjalista w obronie kanclerza. — Pogłoska o ustąpieniu gabinetu. — „Żaden rząd nie zrezygnuje z biernego oporu". — Prasa zagraniczna o mowie dr. Cuno. — Rekonstrukcja gabinetu musi nastąpić.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Berlin, 9. sierpnia.

W dyskusji nad oświadczeniem kanclerza przemawiał pierwszy socjalista Milerfranken, który oświadczył między innemi, że Francja nie potrafi zabrać Niemcom siły roboczej. Miarodajne koła francuskie liczą jeszcze na to, że potrafią Niemcy rozbić i stworzyć państwo nadreńskie. Przed nowemi rokowaniami z komisją reparacyjną należałoby poruszyć także kwestję gwarancji gospodarczej.

Apel kanclerza do rolnictwa przyniósł już skutki, zawarto bowiem z organizacjami układ, zapewniający zaopatrzenie ludności w środki żywności. Min. spraw zagr. oświadczył, że obecna chwila będzie wymagała wielkiego zaparcia się.

Dzienniki berlińskie, omawiając mowę kanclerza Cuno, stwierdzają, iż w mowie tej brakowało siły. W kuloarach rozeszła się wieczorem pogłoska o kryzysie gabinetu. Pogłoska ta została wywołana prawdopodobnie końcowym ustępem mowy kanclerza o votum zaufania. Wywody kanclerza co do zagadnień polityki zagranicznej nie uległy krytyce pism. „Lokal Anzeiger" podkreśla, że część mowy Cuna, poruszająca zagadnienia polityki zagranicznej, spotkała się z uznaniem całego prawie sejmu Rzeszy. „Berl. Tagblatt" pisze, że dr. Cuno oświadczył wczoraj, iż **żaden rząd nie będzie mógł zrezygnować z biernego oporu, a to powinni przynajmniej w Londynie zrozumieć.**

Paryż, 9. sierpnia.

Prasa francuska omawiając mowę kanclerza Rzeszy, charakteryzuje ją, jako błędny opór maniaka, który nie chce usłuchać głosu rozsądku. Na ogół mowa kanclerza jest oceniana jako przyznanie się do porażki.

Londyn, 9. sierpnia.

Prasa angielska na ogół nie omawia mowy kanclerza Cuno, podając jedynie treść. „Times" wyrażają radość, że Niemcy skłonne są do odwrotu z fałszywej drogi biernego oporu.

Berlin, 9. sierpnia.

Ostatnia porażka rządu podczas onegdajszego wystąpienia, pociągnie za sobą niewątpliwie rekonstrukcję gabinetu. Mają ustąpić między innymi min. finansów Hermes i min. gospodarki Becker.

Minister Kiernik

o komunistach, Kresach wschodnich i tajnym ruskim Uniwersytecie we Lwowie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 10. sierpnia.

Minister spraw wewn. Kiernik w wywiadzie, udzielonym współpracownikowi „Kurjera Warszawskiego", oświadczył w sprawie ostatnich aresztowań w obozie komunistycznym, co następuje: Aresztowań dokonano w Warszawie i Krakowie, gdzie przychwycono ośmiu komunistów, z tego 3 wojskowych, 5-ciu cywilnych. Organizacja miała na celu wysadzenie w powietrze objektów wojskowych. W nocy z dnia 26., następnie 27. i 28. lipca było planowanych kilka zamachów. Podczas rewizji wykryto środki, służące do wykonania zamachów. Organizacja planowała wysadzenie mostu na Dunajcu i stacji kolejowej pod Dębicą.

W kwestji administracji na Kresach wschodnich oświadczył Min. Kiernik, iż dla poprawy stosunków na tych ziemiach wielkie znaczenie będą miały: 1) reforma administracji; 2) Zespolenie władz w jednem ręku; 3) Podniesienie autorytetu władz; 4) Jednolitość zarządzeń.

W kwestji tajnego uniwersytetu we Lwowie oświadczył, iż Rząd stoi na stanowisku nie uznawania go. Rozwiązanie tej sprawy jest możliwe tylko przez utworzenie jawnej wyższej uczelni dla Rusinów. We wschodniej części Małopolski — ciągnął dalej Min. Kiernik — kierunek lojalnego ustosunkowania się do państwowości polskiej bierze górę.

Marszałek Piłsudski jedzie do Wilna.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. sierpnia.

(J.) W niedzielę wyjeżdża Marsz. Piłsudski do Wilna.

Podejrzana informacja.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. sierpnia.

(J). Jedna z agencji berlińskich, mianowicie „Telegraphen - Union", rozesłała wiadomość, jakoby w Kownie odbył się tymi dniami kongres ministrów spraw zagr. Litwy, Estonji i Łotwy, na którym zapadła uchwała utworzenia wspólnego sojuszu tych państw z wykluczeniem Polski. Blok państw bałtyckich pragnie bowiem uniknąć podejrzeń, jakoby był skierowany przeciw Niemcom i Rosji sowieckiej. Blok utrzymywać będzie przyjazne stosunki z Finlandją, która jednakże do bloku nie przystąpi.

Wynurzenia Benesza.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. sierpnia.

(J). Z Londynu donoszą, że dr. Benesz w czasie pobytu w Londynie oświadczył jednemu z dziennikarzy angielskich, iż nie jest wykluczone, że w razie rozłamu między Francją a Anglją powstaną w Europie dwa bloki państw, z których jeden pozostawałby pod wpływem Francji, drugi zaś, do którego weszłyby Węgry, Bułgarja, Turcja i Włochy, pod wpływem Anglji.

Podwyżka cen obuwia.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. sierpnia.

(J). Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie nowy cennik na obuwie, wyższy od 30 do 40 procent od dotychczasowego.

J. STYCZ. 5)

ZBRODNIA.

(Ciąg dalszy).

Uczucie strachu, które na widok tej twarzy już było nawiedziło dziś Karola, spotęgowało się teraz ze względu na przedziwne warunki, wśród których mu się objawiła po raz trzeci. Uświadomił sobie, że to naprawdę coś niezwykłego się dzieje. Przecież w tym pokoju, opieczętowanym tak skrupulatnie, nikt nie mógł być. Zapewne jego niezbyt zdrowy mózg sam jakby materjalnie wydzielał tę twarz gdzieś kiedyś widzianą i niby mu znajomą. Przypomniały mu się rozmaite teorje o materjalizacji energji myślowej, czy wyobrażeniowej, gdzieś czytane hypotetyczne teorje o rozdwojeniu, do których zaprawdę nigdy zbyt wielkiej nie przykładał wagi.

— A jednak coś w tem być musi, skoro sam tego dziś doświadczam..

Nie mógł twierdzić, jakoby to było sprawdzenie przyjemne. Twarz bowiem miała naprawdę coś niemiłego w wyrazie, coś uczepliwie natrętnego w jasno-piwnych oczach.

Karol nie należał do ludzi bojaźliwych, więc i teraz, dla upewnienia się, wyciągnął przed siebie rękę, ale na długość ramienia była tylko pustka. I rzecz dziwna, właśnie, gdy się przekonał, że to majak jedynie go nawiedził, odczuł istotny lęk. Mimo to wyjął z kieszeni, leżącego na ziemi surduta rewolwer i zatrzymał go w ręce.

— Będę tak spał. Zawsze lepiej mieć broń przy sobie.

Jednakże, chociaż twarz rozpłynęła się już w ciemności, sen nie przychodził tak prędko. Po głowie Karola piątały się strzępy myśli wyłączających się wzajem, to znowu kłębiących się obłędnie.

Przemogło wreszcie znużenie i usnął.

Wtedy przyplątał się do niego majak senny, dziwnie wyrazisty i logicznie powiązany.

Zdawało się Karolowi, że nad świtem wchodzi do pokoju, w którym właśnie spał, przy ulicy Zagrobelskiej l. 15 m. 25, w towarzystwie młodej kobiety. Wraca z nią z wesołej zabawy, nieco podchmielony. Kobieta jest ładna, roześmiana, pachnąca perfumą, czy mydłem. Karol wie, że to on sam przyszedł z tą kobietą, ale jednocześnie *widzi* siebie. To znaczy, że jest zarazem aktorem i widzem. Patrzy więc na siebie, śmiejącego się i trochę zbyt natarczywie zbliżającego się do kobiety, która broni się z humorem przed czułościami.

I nagle widzi Karol, że jego „ja" posiada twarz onego osobnika, który go dziś prześladował znikającą wizją.

Jest to spostrzeżenie dla Karola niewymownie przykre i odrazu nabiera też antypatji do swego „ja". Obserwuje bystro i stwierdza najzupełniej bezstronnie, że jego „ja" jest obrzydliwie natrętne, że ma w twarzy i ruchach nietłumioną zwierzęcość.

Widzi dalej, jak oboje z kobietą siadają na brzegu łóżka.

Ona powoli, wciąż jeszcze przekomarzając się, zdejmuje z siebie ubranie. Karol z pewną radością stwierdza, że kobieta jest naprawdę ładna i młoda. Podziwia jej wykwintną bieliznę i jedwabne pończochy, a gdy rozpłata fryzurę, bardzo obfite, rudawe włosy rozsypują się po jej różowych plecach i ramionach.

Teraz ma Karol wrażenie, że to on sam jest przy niej, a nie jego „ja". Czuje wyraźnie zapach jej ciała, przesyconego tym samym zapachem, który się unosi w pokoju. I w nim samym rozpala się niepohamowane pożądanie posiadania jej. Pożądanie jest brutalne, pełne złych instynktów. Chciałby oto stratować, zmiędlić to bujne i jędrne ciało, rozszarpać paznogciami jej skórę, pić krew z ran, tarzać się z nią po podłodze, zniszczyć ją w posiadaniu. Jest to uczucie dziwne rozkoszne a zarazem męczące, jak gorączka. Nigdy jeszcze nie przeżywał nic podobnego. Niema w tem ani odrobiny sentymentu, nic z rzewnego uczucia, które zawsze u Karola towarzyszyło pożądaniu, choćby obiektem miłosnym była zwyczajna dziewczyna uliczna. W tej chwili jest w nim oszalała chęć posiadania zupełnie bez pośredniego.

(C. d. n.).

W Niemczech braknie banknotów

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. sierpnia.

(J). Z Berlina donoszą, że strajk drukarzy i monterów stał się powszechny. Wychodzą tylko pisma socjalistyczne. Strajk ten grozi komplikacjami, gdyż objął również drukarnie państwowe, w których drukuje się pieniądze. Wobec tego w najbliższych dniach oczekiwać należy braku banknotów. Strajk ten wywołali komuniści.

Warszawa, 10. sierpnia.

(J). Dla charakterystyki stosunków, panujących w Niemczech, należy podkreślić fakt, że w Hamburgu prowizoryczne banknoty dawnego pochodzenia, opiewające na 5 marek, zamienione zostały obecnie na banknoty 5 miljonowe.

Kronika.

Ks. Biskup Twardowski Arcybiskupem lwowskim.

Lwów, 10. sierpnia.

„Gazeta Warszawska" donosi, że Papież postanowił nadać arcybiskupstwo lwowskie dotychczasowemu sufraganowi ks. Twardowskiemu. Sprawa utworzenia biskupstwa w Tarnopolu ma być załatwiona pozytywnie. Z dotychczasowych pogłosek o następcy ś. p. Bilczewskiego, ta informacja wydaje nam się najbliższą prawdy.

Dzienniki podrożeją.

Lwów, 10. sierpnia.

Bezustanna zwyżka kosztów druku gazet, zmusza wydawców do podnoszenia prenumeraty i ceny poszczególnych numerów. O jakichś zyskach mowy nie ma, idzie tylko o zwiazanie końca z końcem i o przetrzymanie kryzysu. Jak nas informują, część prasy lwowskiej postanowiła w dniach najbliższych podnieść cenę numeru na 3.000 mp.

—o—

Piątek, 10 sierpnia. Rz. kat. Wawrzyńca. — gr. kat. Prochora. — Słow. Władyboja.

Ku czci Prezydenta Stanów Zjedn. W dniu wczorajszym odbyło się w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Prezydenta Hardinga. Na nabożeństwie byli obecni w zastępstwie Prezesa Ministrów naczelnik Wydziału Rodich-Laskowski, Minister spraw zagranicznych Seyda dyrektor protokołu dyplomatycznego Przezdziecki ze swoim zastępcą Tarnowskim, dalej członkowie poselstwa Stanów Zjedn. in corpore wraz z przedstawicielami legacyj państw akredytowanych przy Rzpltej.

Grupa parlamentarzystów rumuńskich, bawiących w Warszawie, zjawiła się na posłuchanie u Premjera Witosa. W rozmowie poruszono wiele problemów interesujących Polskę i Rumunię. Gości podejmowali posłowie i senatorowie.

Wycieczka Polaków amerykańskich została przyjęta przez Prezesa Rady Ministrów. Podnoszono doskonałe usposobienie nowego Prezydenta Stanów Zjednoczonych Coolidge'a w stosunku do spraw polskich, które zna doskonale i którym oddaje się z zainteresowaniem.

Nadzwyczajny Komisarz drożyźniany Bajda zażądał znacznych kredytów na zakup zboża w celu utworzenia zapasu państwowego. Wysokość tych kredytów sięga około 10 miljardów marek. Rokowania w tej sprawie toczą się jeszcze.

Zamknięcie „Deutschtumsbundu". Wskutek wykrycia dokumentów stwierdzających antypaństwową działalność „Deutschtumsbundu", Województwo poznańskie zarządziło rewizję w lokalu centralnym „Deutschtumsbundu" i „Bauern-Vereinu" w Bydgoszczy. Pozatem przeprowadzono rewizję w prywatnych mieszkaniach wybitniejszych członków tych stowarzyszeń. Równocześnie dokonano rewizji w lokalach „Deutschtumsbundu" i „Bauern-Vereinu" w kilkunastu innych miejscowościach. Na podstawie paragr. 2 ustawy o stowarzyszeniach. Towarzystwo „Deutschtumsbund" zostało zamknięte.

Wiadomości osobiste. Wczoraj bawił we Lwowie jako gość Wojewody lwowskiego były Minister spraw wewnętrznych, obecnie Wojewoda nowogrodzki p. Raczkiewicz. Zwiedził on Uniwersytet, Politechnikę, Muzeum Sobieskiego, katedrę, Targi Wschodnie, Panoramę Racławicką, i Wysoki Zamek. Wieczorem o godz. 8 odjechał do Warszawy.

Fuzja P. S. L. Dąbskiego i „Wyzwolenia" — wedle informacji prasy warszawskiej — nastąpi niebawem. Wczoraj obradowała w tej sprawie komisja obu tych klubów.

(—) **Za handel walutą** aresztowano wczoraj Hirscha Pudryka ze Złoczowa. Przy rewizji znaleziono 10 banknotów 50 tys. niem.

(—) **Za odmówienie sprzedaży wódki pobił** St. Witwicki właśc. restauracji Lichta przy ul. Ormiańskiej 22 tak mocno, że aż laskę połamał na jego głowie.

(—) **Najlepiej jest spać w kanale.** Tego zdania był Jan Jurnyk, lat 52, robotnik, który sobie podpiwszy, położył się spać w rurze kanałowej, lecz nie doczekawszy rana został zbudzony przez posterunkowego, który go sprowadził na komisarjat.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Piątek, 10. sierpnia, o g. 7.30: „Czarownica".

Sobota, 11. sierpnia, g. 7.30: „Cyd".

Niedziela, 12. sierpnia, g. 7.30: „Cyd".

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Piątek, 10. sierpnia, g. 7.30: „Weteran".

Sobota, 11. sierpnia, g. 7.30: „Weteran".

Niedziela, 12. sierpnia, g. 7.30: „Weteran".

NADESŁANE.

Bon złoty — 35.000 Mp.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa 10 sierpnia.

Minister skarbu ustanowił cenę emisyjną 6 prc. bonów skarbowych ser. I. A, I. B, I. C, I. D, na 35.000 marek. Cena ta obowiązuje od 10 sierpnia.

Rewolucja w Grecji?

Wojsko odmawia posłuszeństwa. — O interwencję sojuszników

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Rzym, 10. sierpnia.

Według komunikatu radiostacji włoskiej w Rzymie, w całej Grecji wybuchła kontrrewolucja, której ośrodkiem są Saloniki. Robotnicy zajęli giełdę i splondrowali sklepy. Garnizon miejscowy nie interwenjował. Do Salonik wysłano posiłki rządowe. Podobne rozruchy wydarzyły się w Atenach i innych miastach. Opinja publiczna domaga się interwencji sojuszników celem zapobieżenia grożącej całej Grecji wojnie domowej. Za przyczynę rozruchów uważają wyzysk pracowników przez kapitał i płynącą stąd ogólną nędzę. Ten stan rzeczy przyśpieszyła ostatnia niefortunna kampania turecka. (Potwierdzenia tych wiadomości z innych źródeł dotychczas nie otrzymaliśmy).

SPORT.

Warszawa, 6 sierpnia.

Komisja sportowa Aeroklubu ustaliła następujący rezultat lotu okrężnego na r. 1923. Pełny przelot Warszawa—Lwów—Kraków—Poznań—Warszawa 1245 km. w 13 godzinach 28 min. 40 sek. wykonał por. Getgowt na samolocie Brequet 14 A/II(silnik Renaulda. 300 HP. — Por. Getgowt przyszedł do Warszawy godz. 18 sek. 40 i w ten sposób zdobył puhar Ministerstwa spraw wojsk. Pozatem Komisja sportowa w uznaniu zasług ppor. Pawluca, który odbył w niezmiernie ciężkich warunkach atmosferycznych lot do Poznania i nie mógł ze względu na defekt wrócić do Warszawy, udzielić mu dodatkowej nagrody. Nadto por. Getgowt otrzyma 6 nagród dodatkowych.

Wczoraj w południe odbyło się uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom lotu okrężnego. Pierwszy przemówił prezes Aeroklubu podkreślając, że wyniki lotu ze względu na warunki atmosferyczne były bardzo dobre. Po przedstawieniu wyników przez komisarza lotniczego Min. spraw woj. gen. Szeptycki, życząc zwycięzcom dalszego zapału i odwagi wręczył por. Getgowtowi pierwszą nagrodę, a ppor. Pawlucowi drugą nagrodę.

EKONOMISTA

STACJE TELEFONICZNE GIEŁDY.

Sekretarjat Giełdy, ul. Akademicka l. 17, I. p.	**299**
Sala zebrań Giełdy pieniężnej, ul. Akademicka l. 17 w parterze:	
telefon międzymiastowy	**52**
telefon lokalny	**766**
Sala zebrań Giełdy zbożowej, ul. Rejtana l. 6, I. p.	**962**
Generalny Sekretarz: Dr. Marceli Paneth:	
Biuro: Akademicka l. 17, I. p.	**105**
Mieszkanie: 3 Maja l. 12. II p.	**1084**

CZAS ZEBRAŃ GIEŁDOWYCH:

Zebrania Giełdy pieniężnej codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 12.45 do godz. 1.45 w sali przy ul. Akademickiej l. 17.

Zebrania Giełdy zbożowej codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt od godz. 10½ do godz. 12. w sali przy ul. Rejtana l. 6. I. p.

—o—

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 11. sierpnia.

Ruch na giełdzie nadal bardzo ożywiony. Haussa w dalszym ciągu, spowodowana niewystarczającą podażą. W akcjach niekotowanych kursa utrzymały się na wysokości wczorajszych notowań.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary 2175, 2200, 2225, 2200. Ćmielów 270, nieef. 200, 225, 220. Gafota 40, 50, 48, 42, 45, 48, 50, 46, 42, nieef. 38. Niemojowski 220, 210, 220, 230, 235, nieef. 145, 175. Pezet 125, 130, 135, 140, 125. Nafta 175, 190, 180, 175, nieef. 175, 150, 140. Rakszawa 680, 700, 710, 720, 680, 710. Siersza el. 85, 90. Siersza Górnicza 1700. Toran 75. Spółka wydawnicza 50, 60. Chod. 1450, 1300, 1350, 1430, 1420, 1430, 1400, 1405, 1425, 1400. Oikos 860, 890, 900, 880, 870, 880, 870, 875, nieef. 850. Tespy 1700, 1500, 1600, 1450, 1475. Cegiel. 195, 310, 215, 190, 200, 220, 225, 205, 207500, 225, 210. Parowozy 190, 180, 175, 180, nieef. 160, 170, 165, 175, 155, 150, 175. Ziel. 2100, 2200, 2150, 2000, 2050. Hipoteczny 130, 135, 140, 142, 150. Pokred 20, 19, nieef. 20. Przemysłowy 90, 94, 93, 95, 92, 91, 92, 93, 94, nieef. 79, 80, 81, 85. Z. B. K. 28, 27, 26, 28500, 29, 28, 27, 30, 28, 28500, 27, nieef. 22.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Azot 140, 130. **Akumulator** 425. **Chybie** 1600, 1700, 1750, 1800 (set. 1700). Len 325, 350, (nieef. 350, 340). Bruger 850, 820. Czechowice 65, 64, 63, 66, 65, 66. Gazy 6500, 6000, 5800, 5700, 5800, 5775, 5750. Jaworzno 25 szt. 4000, 3900, drobne 4300, 4200, 4100. Olkusz 150, 140, 135. Rucker, Höfl. 250. Lokomotywy 260. Węglówki 10½—11 (5400) (5500, 5600). Elektr. n. S. 25, 26, 27, 28. Machlejd 95, 93. Lesienice 220. Foresta 180, 185, 190. Nitrat 63. Gazolina 300, 310. Radziwill 425, 410, 415. Gazociąg 90, 95, 88.

KURSA P. K. K. P.

Dziś P. K. K. P. płaciła za:

Marki niem. 0.03: dolary czek. i przek. 237000: dolary banknoty 236.000: dol. 1-ki i 2-ki 233.640: dol. kanad. 230.000: dol. kanad. 1-ki i 2-ki 227.7000; franki franc. 11.700: franki belg. 10.600; szwaj. 43.600; funty szterl. 1.100.000; liry 10.200: guld. holend. 94.600: korony szwedz. 63.700: korony duńskie 43.900: korony norwes. 38.800: korony czeskie 6.990: korony austr. 3.25, złoty polski 30.000.

Giełda zbożowa.

Lwów, 11. sierpnia.

Giełda licznie odwiedzana; obroty małe zaledwie 70 ton albowiem brak podaży przy silnym popycie. Transakcje w życie nowego zbioru. Tendencja nadal zniżkowa — usposobienie rezerwowane.

Giełdy pozalwowskie

Warszawa. (J.) **W Gdańsku** płacono za markę polską 1695.75 do 1704.25: przekazy na Warszawę 1795½ do 1805½.

W Berlinie płacono za markę 2100 do 2200; przekazy na Warszawę 2125 do 2175.

Budapeszt. (PAT.) Marka polska i przekazy na Warszawę 0.0850—0.0950.

Transakcje pozagiełdowe.

KURSA PRYWATNE.

Lwów, 11. sierpnia.

Dziś tendencja lekko zwyżkowa, dolary spadły od wczoraj o 6 do 10 tys., także inne waluty. **Obrót rezerwowy.**

Dolary amer. 293000—296000. 1-ki i 2-ki 290000—292000, dolary kanadyjskie 240000—245000, 1-ki i 2-ki 236—240000. marki niem. a 100 i a 50 tys. 0,16—0,18, a 10 tys. 0,18—0,20, tys. star. em. 2.80—3,00, setki stare 1,45—1,75. leje 11200—11500, drobne 11000—11200, korony czeskie 8200—8400, drobne 8000—8200, austr. now. em. 1400—1500, star. em. 9000—9300, franki franc. 11000—11200, funty szterlingi 1,100.000—1,150.000. franki szwajc. 39000—40000, ruble a 500 7,00—7,10, drobne 0,50—0.80, setki zwykłe 7,10—7,20, ruble Kącik 23—25, karbowańce 0,60—0,85, hrywny 0,90—0,95.

Złoto: 20-kor. 1150000—1200000, 20 mark. 1250000—1300000, 20-frankówki 1000000—1050000, 10 rubli 1500000—1550000, dolar 270000—275000.

Srebro: 1 kor. austr. 18000—19000, 5 kor. 95000—97000, floreny 47500—48500, ruble 82000—82500, kopiejki za 1 rubel 38—40000.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 175. Piątek, 10. sierpnia 1923. Waluta markowa.

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.		Placą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż. Prem. z r. 1920	1000	—		1950—	—	—	
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)							
4½% Banku hip. gal.	za 100 Marek	—		108—	110—	—	
4% Banku hip. gal.		—		100—	102—	—	
4½% Bk kred. ziem. gal.		—		102—	104—	—	
4½% Banku Małopolsk.		—		104·50	106·50	—	
4½% Banku hip. zemel.		—		99—	101—	—	
4½% Polsk. Bk kraj.		—		109—	111—	—	
4% Polsk. Banku kraj.		—		100—	102—	—	
4½% Tow. kred. galic. ziemskie		—		107—	109—	—	
4% Tow. kred. gal. ziem.		—		102—	104—	—	
III. Obligi. (bez kuponu bież.)							
4½% Kom. Pol. Bk kraj.		—		101—	103—	—	
4% Kom. Pol. Bk kraj.		—		97—	99—	—	
4% Kol. lok. Pol. Bk kraj.		—		92—	94—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1893		—		92—	94—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1904		—		92—	94—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1905		—		92—	94—	—	
4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkolna)		—		92—	94—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1913		—		125—	130—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1914		—		200—	210—	—	
IV. Akcje.							
a) Bankowe:		1921	1922				
Akc. Związk.	280	70	—	22000	—	—	
Akc. hipoteczny	280	42	120	128000	152000	130—150000	
Handlowy w Poznaniu	1000	300	600	200000	—	—	
Małopolski	280	56	140	90000	—	—	
Powszechny kredytowy	280	42	140	18000	21000	19—20000	
Przemysłowy	280	42	130	88000	97000	90—95000	79-85000 nf.
Rolniczy S. A.	1000	250	—	40000	—	—	
Ziemski kredytowy	280	56	84	25000	31000	26—50000	22000 nf.
Zemelny	280	56	84	3000	—	—	
Zw. Sp. Zar. w Poznaniu	1000	—	600	260000	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1921	Dywid. 1922	Placą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
b) Przemysłowe:							
Agrochemia fabr. szt. naw.	500			190000	—	—	
Bracia Biskupscy	1000			—	—	—	
Browary lwowskie	500	500	—	2150000	2250000	2175-2225000	
Chodorów fabr. cukru	1000	21	140	1290000	1460000	1300-145[illegible]000	
Cegielski	—	—	—	1[illegible]5000	230000	190—225000	
Ćmielów fabr. porcelany	1000	200	1000	265000	275000	260000	200-225000 nf
Gafota fabryka Obuwia	140	22	140	3[illegible]000	54000	40—50000	38000 nf.
Galicja Rafinerja nafty	140	800	—	2200000	—	—	
Górka fabryka cementu	140	119	—	1050000	—	—	
Karpalit zakłady litogr.	140	280	140	18 000	—	—	
Krakus f. wódek Kraków	280	168	200	135000	—	—	
Niemojowski fabr. pap.	1000	90	—	205000	2[illegible]0000	210-235000	175000 nf.
Oikos Zakł. przem.-drzew.	1000	300	400	855000	905000	860-900000	850000 nf
Parowozy S. A. bud. masz.	500	60	—	170000	195000	175—190000	150-175000nf
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	—	123000	142000	125—140000	
„Płótno" w Poznaniu	1000	—	750	420000	—	—	
Pocisk zakłady amunicji	350	14	170	190000	—	—	
Polska Nafta przem. wiert.	500	100	350	17[illegible]000	195000	175—190000	140-150000nf.
Polskie Tow. Budowlane	500	225	400	125000	—	—	
Potęga Tow. huty żel.	10000	1500	—	17000	—	—	
Rakszawa fabryka sukna	140	100	280	670000	730000	680—720000	
Siersza zakł. elektr.	200	21	40	93000	94000	85—90000	
Siersza górn. zakłady	140	450	—	1690000	1710000	1700000	
Spółka Akc. Wydawnicza	280	—	56	48000	62000	50—60000	
Tepege górn. zakłady	700	350	700	440000	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	150	350	1440000	1710000	1450-1700000	
Ursus fabryka motorów	500	180	250	750000	—	—	
Wildt i Ska	500	150	500	280000	—	—	
Zieleniewski fabr. masz.	1000	170	1070	1980000	2220000	2000-2200000	
c) Handlowe:							
Polski Glob	500	100	—	7000	—	—	
Polbal	1000	160	250	30000	—	—	
Tohan	140	70	210	74000	76000	75000	
Polsot	1000	260	600	27000	—	—	
Wawel	500	100	—	2500	—	—	
Zegluga Polska	140	20	50	23000	—	—	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe.			Czeki, przekazy i wpłaty.			Uwagi
	płacą	żądają	transakcje	płacą	żądają	transakcja	
Dolary amerykańskie							
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							Skutkiem zarządzenia Ministra Skarbu obroty w walutach przekazach i wpłatach aż do dalszego zarządzenia zabronione.
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
PSZENICA krajowa 71/72 ex 1922 r.	—	—	
ŻYTO małopolskie 67/68 ex 1922 r.	—	—	Za nowe prima promt 145000
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany przemysłowy	—	—	
JĘCZMIEŃ: małopolski ex 1922	—	—	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	—	—	
KUKURUDZA: krajowa	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA: biała	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—	
GROCH: polny	—	—	
GROCH: Victoria	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—	
ŁUBIN:	—	—	
HRECZKA:	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
MĄKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	=	
MĄKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: przen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów.	—	—	
OTRĘB: przen.	—	—	
OTRĘB: żytni	—	—	
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO wołyńskie	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
PĘCAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. Paneth.

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 20927/23. Obwieszczenie. Sąd Apelacyjny ogłasza, że Emil Szołginia, notarjusz w Kałuszu, przeniesiony do Skałatu dnia 1. sierpnia 1923, urzędowanie w Skałacie obejmuje.

Prezes Sądu Apelacyjnego.
Lwów dnia 12. lipca 1923. 6105-3

Prez. 20.926/23. Obwieszczenie. Sąd Apelacyjny ogłasza, że Kazimierz Sokol, notarjusz w Skałacie przeniesiony do Kałusza dnia 1. sierpnia 1923 urzędowanie w Kałuszu obejmuje.

Prezes Sądu Apelacyjnego.
Lwów dnia 12. lipca 1923. 6104-3

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 168/23/4. Michał Nyczaj, syn Grzegorza i Marji, urodzony 27. stycznia 18.. w Wróblaczynie, ostatnio tam zamieszkały, brał udział w wojnie, jako poganiacz bydła przy armji austr. i od roku 1914 niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek Naśki Prychid wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. dr. Dogilewskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. 6169

Sąd okręg. cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 22. maja 1923.

T. 190/23/4. Michał Holak, syn Grzegorza i Marji, urodzony 12. września 1883 w Artasowie, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. 30. p. p. i dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd w lecie 1915 była od niego ostatnia wiadomość. Na wniosek Anastazji Holak wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 19. paździer- 1910 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi, albo adw. dr. Chołodeckiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. 6170

Sąd okręg. cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 12, maja 1923.

T. 164/23/4. Iwan Zawada, syn Iwana i Anny, urodzony 1. maja 1892 w Skwarzawie Nowej, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w ruchawce Ukraińców przeciw Polsce w latach 1918 i 1919 i wedle przeprowadzonych dochodzeń zmarł wrzekomo na dezynterję w niewoli polskiej w Sompolnie, ziemi kaliskiej. Na wniosek Grzegorza Zawady wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarła. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi, albo adw. dr. Mikołajowi Szuchewiczowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. 6171

Sąd okręg. cywilny, Oddział VII.
Lwów, 22. maja 1923.

T. 117/23/5. Franciszek Zdziarski, syn Rozalji, urodzony 8. września 1887 w Złoczowie, ostatnio zamieszkały w Zniesieniu, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 35 p. obr. kraj. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w roku 1914 walczył na froncie rosyjskim i dostał się do niewoli, a do r. 1916 nie daje o sobie znaku życia. Na wniosek Agaty Zdziarskiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 19. listopada 1910 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi, albo adw. dr. Józefowi Braunerowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. 6174

Sąd okręg. cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 8. czerwca 1923.

T. 692/19/3. Wojciech Głuszczak, ur. 22. kwietnia 1879, zamieszkały we Lwowie, wstąpił z ogólną mobilizacją do służby w armji austr. pełniąc ją przy 35 p. p. Poraz ostatni widziała Wojciecha Głuszczaka Katarzyna Głuszczak 3. września 1914. Odtąd brak o nim wszelkiej wiadomości. W roku 1915 mówił Katarzynie Głuszczak pewien oficer austr., komendant Głuszczaka, iż tenże padł na 2 dni przed zajęciem Przemyśla. Na wniosek Katarzyny Głuszczak wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego dnia 12. listopada 1913 za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym udzielić należy Sądowi, albo p. adw. dr. Stanisławowi Grzesikowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Wojciecha Głuszczaka wzywa się, aby się stawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. 6175

Sąd okręg. cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 3. marca 1923.

T. VI. 208/23/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Pęcikiewicz Władysław, introligator z Chrzanowa przydzielony 1914 do 56 pułku piechoty, nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć że zaistnieją warunki domniemania śmierci zarządza się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Władysława Pęcikiewicza wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. lutego 1924 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.
Kraków dnia 27. czerwca 1923. 6198

T. VI. 75/22/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wardyła Szymon rolnik z Węgrzec powiat Kraków przydzielony 1915 do 13 pułku piechoty nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci, wdraża się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Szymona Wardyłę wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15. lutego 1924 wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.
Kraków dnia 5. marca 1923. 6182

FIRMY.

Firm 1091/23. O. C. II. 285. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, Rynek gł. 34. Brzmienie firmy: „Aprowizacja miast", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Prokurę udzielono: Drowi Marjanowi Kannenbergowi prokurentowi Zakładu kredytowego Miast Małopolskich w Krakowie, Rynek gł. l. 34 z tem, że tenże uprawniony będzie do podpisywania firmy wspólnie z zawiadowcą spółki. Prokurę Jana Giżowskiego wykreślono. Dzień wpisu: 18. czerwca 1923. 5882

Sąd okręgowy, jako handl., Oddz. II.
Kraków, dnia 15. czerwca 1923

Firm. 928/23. O. A. IV. 155. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego oddział A. Siedziba firmy: Kraków. Rynek gł. 22. Brzmienie firmy: „Dohak" Dom handlowo-komisowy Dr. Juljusz Scharf. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel hurtowny, t. j. kupno i sprzedaż, jakoteż sprzedaż komisowa, wszelkiego rodzaju towarów będących w wolnym obrocie. Właściciel Dr. Juljusz Scharf w Krakowie, Rynek gł. 22. Sposób podpisywania firmy: Pod wyciśniętem stampilja, wydrukowanem lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy podpisze właściciel „Dr. Scharf" własnorecznie. Dzień wpisu: 10. czerwca 1923.

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.
Kraków, dnia 2. czerwca 1923. 5718

Firm. 680. Rg. B. I. 336. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 6. czerwca 1923. Siedziba firmy: Lwów, Trzeciego Maja 16. Brzmienie firmy: Karpacka Spółka drzewa Ska akcyjna Zmiany uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 24. maja 1923 notl leg. do L. rep. 11020, a zatwierdzona postanowieniem Ministrów przemysłu, handlu, oraz skarbu z dnia 20. listopada 1922, ogłoszonego w „Monitorze Polskim" z dnia 14. grudnia 1922, Nr. 284 zmieniono paragrafy 3. 9, 10, 12, 13 i 31 statutu Spółki, jak w odpisie znajdującym się zbiorze dokumentów. Zakładowy kapitał podwyższono o 30.000.000 Mk. przez emisję 30.000 sztuk akcji opiewających na tysiąc marek po 1000 Mk tenże wynosi obecnie 50,000.000 Mk. podzielonych na 50.000 sztuk akcji nom. wart. po 1000 Mk. Zarząd Spółki spoczywa odtąd w rękach dyrekcji, złożonej z 2 lub więcej członków. Członkowie Rady zawiadowczej Franciszek Bierowski, Tadeusz Bierowski, Wiktor Berezowski i Aleksander Abel ustąpili, w miejsce ich kooptowano dra Wojciecha Dziedzica, dra Kazimierza Jurasza i Abrahama Bernarda Goldmana. Z łona komitetu wykonawczego wystąpili Franciszek Bierowski i Aleksander Abel, w ich miejsce wybrano członkami komitetu wykonawczego Władysława Szaynoka i Abrahama Bernarda Goldmana. Dyrektorami zaś mianowano Władysława Matzke i Maksymiljana Łomnickiego. Prokurę Józefa Łękawskiego i Maksymiljana Łomnickiego wykreślono. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub pieczęcią wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy dwaj członkowie Rady zaw. lub jeden członek Rady zaw. i jeden Dyrektor, lub prokurzysta, albo dwaj dyrektorowie, wreszcie dyrekaor i prokurzysta. Prokurzysta winien dołączyć zawsze do swojego podpisu dodatek wskazujący na prokurę.

Sąd okręg., jako handl., Oddz. IV.
Lwów, dnia 22. maja 1923. 6172

Firm. 265. Rg. C. V. 156. Zmiany dotyczące firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 3. marca 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Zetperol", Zakłady przemysłowe rolnicze, Ska z ogr. por. Zmiany: uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 13. czerwca 1922 L. rep. 5011, zmieniono art. VIII kontraktu Spółki, jak w odpisie złożonym w zbiorze dokumentów i podwyższono kapitał zakładowy do kwoty 8,000.000 Mk. pełno wpłaconej. Rada nadzorcza składa się odtąd z 12 do 15 członków. 6168

Sąd okręg., jako handl., Oddz. IV.
Lwów, dnia 16. lutego 1923.

Firm. 422. Rg. C. V. 156. Wpis o nadanie prokury. Do rejestru wpisano dnia 8. marca 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy. „Zetperol". zakłady przemysłowe rolnicze, Ska z ogr. odp. Prokurę łączną nadano Janowi Czarnikowi we Lwowie, urzędnikowi firmy.

Sąd okręg., jako handl., Oddz. IV.
Lwów, dnia 1. marca 1923. 6167

Firm. 1028/23. O. C. IV. 64. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Kremerowska 8. Brzmienie firmy: „Destylat", Spółka dla chemicznej przeróbki drzewa i torfu w Krakowie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwałą Walnego Zgromadzenia spólników z daty Kraków 4. maja 1923 L. r. 30259 uchwalono rozwiązać i wprowadzić w stan likwidacji też spółkę. Likwidatorem wyłącznym ustanowiony został p. Karol Haller, który podpisywać będzie firmę Spółki w ten sposób, iż pod jej brzmieniem wyciśniętem stampilją, wydrukowanem lub przez kogokolwiek wypisanem z dodatkiem wskazującym stan likwidacji, położy swój podpis firmowy. Dzień wpisu: 11. czerwca 1923. 5877

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. II.
Kraków, dnia 9. czerwca 1923.

Firm. 1012/23. O. A. IV. 156. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Kraków, Karmelicka 21 (sklep W. Wilkoszowej). Brzmienie firmy: Bolesław Kawecki i Edward Szymala, sprzedaż materjałów bławatnych. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel materjałami bławatnymi. Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 1. październik 1922. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Bolesław Kawecki w Krakowie ul. Łobzowska l. 45 i Edward Szymala w Krakowie ul. Krowoderska l. 68. Podpis firmy: Spółkę na zewnątrz zastępować i podpisywać będzie Edward Szymala. Dzień wpisu: 10. czerwca 1923. 5876

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. II.
Kraków, dnia 4. czerwca 1923.

Firm. 676. Rg. C. VII. 158. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 7. czerwca 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Borysławski przemysł drzewny. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wszelkiego rodzaju handlowo-przemysłowy interes drzewny, a w szczególności zakładanie i branie w dzierżawę tartaków i innych zakładów przeróbki drzewa, celem prowadzenia na rachunek spółki, kupno wszelkiego rodzaju drzewa i drzewostanów na pniu, a w szczególności w pierwszej linji drzewostanów należących do lasów państwowych Dobrohostów, Hałujowice celem ich eksploatacji i przeróbki względnie celem dalszej odsprzedaży, nabywanie na własność majątków leśnych, jakoteż wszelkich nieruchomości mających służyć celom przedsiębiorstwa, zawieranie układów konsorcyjnych z innemi analogicznemi przedsiębiorstwami w celu spełnienia żądań przedsiębiorstwa. Czas trwania nieograniczony. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu not. do l. rep. 53980 z daty Lwów 27. marca 1923. Zarząd składa się z 3 członków. Członkami zarządu wybrano Jakóba Bolaka, Kazimierza Piątkowskiego i Bronisława Wierzyńskiego we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób że pod wypisanem, wydrukowanem lub pieczęcią wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy łącznie 2 zawiadowcy lub 1 zawiadowca i prokurzysta.

Sąd okręgowy cyw. jako handl. O. IV.
Lwów dnia 17. maja 1923. 6166

Firm. 264/23 Rej. C. 20. Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Wpisano do rejestru dnia 22. maja 1923. Dzień zawarcia kontraktu: 29. października 1923 r. L. rep. 20160. Firma spółki: Zakłady przemysłowe dla przetworów białoskórniczych. Spółka zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością w Tyczynie. Siedziba spółki: miasto Tyczyn w Małopolsce. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) zakładanie i utrzymywanie fabryk dla przeróbki surowca na futra, kożuchy i materjały potrzebne do wyrobów skórniczo - galanteryjnych, b) zakładanie i utrzymywanie warsztatów reperacyjnych dla wszelkiego rodzaju futer i wyrobów białoskórniczych, c) zakładanie magazynów futer i sprzedaż zarówno komisowa, jak i na własny rachunek skór zarówno wyprawionych, jak i gotowych wyrobów białoskórniczych. Wysokość kapitału zakładowego: kapitał zakładowy spółki wynosi 7 (siedm) miljonów marek polskich. Na poczet kapitału zakładowego złożono do rąk zarządu 4½ (cztery i pół) miljona marek polskich, a resztującą kwotę zobowiązano się złożyć do końca lutego 1923 r. Nazwiska, zawód i miejsce zamieszkania zawiadowców: Spółka ma jednego zawiadowcę i jednego zastępcę. Zawiadowcą jest spólnik Władysław Stromczyński, kupiec zamieszkały w Rzeszowie ulica Kościuszki 8, a zastępcą spólnik Kazimierz Kozicki białoskórnik w Tyczynie. Do oświadczeń woli Spółki na zewnątrz powołanym jest zawiadowca lub tegoż zastępca z tem, że będą oni podpisywali firmę spółki w ten sposób, iż pod wyciśniętą pieczęcią spółki jeden z nich położy swój własnoręczny podpis.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów dnia 19. maja 1923. 6034

Firm. 285/23. Rej. A. 490. Wpisano do rejestru handlowego dnia 12. czerwca 1923. 1) Brzmienie firmy: Kestecher i S-ka w Rzeszowie „Fortuna", przedsiębiorstwo do nawijania nici na szpulki. 2) Siedziba firmy: Rzeszów. 3) Przedmiot przedsiębiorstwa: określony brzmieniem firmy. 4) Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 1. sierpnia 1922. 5) Właścicielami i posiadaczami spółki są: Oskar Kestecher, Herman Herzog i Józef Schönbach — wszyscy kupcy w Rzeszowie, którzy odpowiadała za zobowiązania spółki osobiście całym swym majątkiem. 6) Podpis firmy: Firmę podpisywać będą łącznie spólnicy Oskar Kestecher i Herman Herzog.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów dnia 9. czerwca 1923. 6132

Firm. 273/23. Rg. A. 489. Wpisano do rejestru handlowego dnia 12. czerwca 1923. 1) Brzmienie firmy: Skład towarów tekstylnych Anna Kohane w Rzeszowie. 2) Siedziba firmy: Rzeszów. 3) Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów bławatnych. 4) Rodzaj firmy: pojedyńczy kupiec. 5) Właściciel i posiadacz firmy: Anna Kohane w Rzeszowie. 6) Podpis firmy: pod brzmieniem firmy: „Skład towarów tekstylnych Anna Kohane" wypisanem ręką, lub wyciśniętem pieczęcią własnoręczny podpis: Anna Kohane.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów dnia 9. czerwca 1923. 6131

Firm. 1115/22. Zmiany dotyczące już wpisanego Stowarzyszenia. W rejestrze Stowarzyszeń wpisano dnia 10. października 1922 r. przy Stowarzyszeniu: Spółka Oszczędności i pożyczek w Białobrzegach (koło Łańcuta). Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką następujące zmiany: Wystąpili członkowie zarządu: Antoni Trojnar, przełożony Zarządu i Jakób Bar młodszy, zastępca przełożonego Zarządu. Wybrani członkami zarządu: Józef Kolenda jako przełożony Zarządu oraz

Jakób Trojnar młodszy, jako zastępca przełożonego Zarządu.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów dnia 7. paźdz. 1922. 6130

Firm. 963. Rg. B. I. 44. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 10. czerwca 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Polski Bank Przemysłowy Ska akc. Zmiany: w Bielsku i Cieszynie utworzono zakłady filjalne. Dr. Marjan Niemczewski mianowany został dyrektorem polskiego Banku Przemysłowego i kierownikiem filji w Bielsku i Cieszynie. Ernest Steiner i Wilhelm Alt ustanowieni zostali prokurzystami dla filji w Bielsku i Cieszynie. Artur Barber i Franciszek Wachtel ustanowieni zostali prokurzystami dla filji w Cieszynie. Prokurę Józefa Kozłowskiego wobec jego wystąpienia wykreśla się. 6176

Sąd okręg., jako handl., Oddz. IV.
Lwów, dnia 30. maja 1923.

Firm. 388. Rg. C. VII. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 25. czerwca 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Proka", Spółka magazynowa i transportowa z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1) nabywanie praw dzierżawnych i powierzchniowych na terenach na cele magazynowe i transportowe, 2) magazynowanie produktów naftowych, zakładanie, nabywanie i prowadzenie potrzebnych do tego celu tłoczni i magazynów, oraz 3) nabywanie i sprzedawanie produktów naftowych na własny i cudzy rachunek i wogóle prowadzenie przemysłu i handlu tymi produktami w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu. Czas trwania: lat 15, licząc od dnia zarejestrowania Spółki. Stosunki prawne Spółki: Spółka opiera się na kontrakcie, zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów dnia 12. stycznia 1923 L. rep. 91.061 i uchwale Walnego Zgromadzenia z 9. czerwca 1923 poświadczonej notarjalnym protokołem z 9. czerwca 1923 L. rep. 93.181. Kapitał zakładowy wynosi 1,050.000 mkp. pełnowpłacony. ZŻarząd składa się z 2 członków. Członkami Zarządu wybrano: 1) Arnolda Schneidera, dyrektora Tow. naftowego we Lwowie, ul. Batorego 26. 2) Leona Orlańskiego, dyrektora Tow. naftowego w Warszawie. Podpis firmy nastepuje w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub pieczęcią wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczają swe łączne podpisy 2 zawiadowcy, albo jeden zawiadowca łącznie z prokurzystą. 6173

Sąd okręg., jako handl., Oddz. IV.
Lwów, dnia 23. czerwca 1923.

L. cz. Firm. 837/22. Rg. A. 434. Wpis firmy pojedyńczej. Do rejestru wpisano dnia 23. maja 1922. Siedziba firmy: Kańczuga. Brzmienie firmy: Sara Pincles, handel towarów bławatnych i mieszanych w Kańczudze. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów bławatnych i mieszanych. Posiadacz firmy: Sara Pineles w Kańczudze. 5796

Sąd okregowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 20. maja 1922.

L. cz. Firm. 1563/22. Zmiany dotyczące już wpisanego Stowarzyszenia. W rejestrze Stowarzyszeń wpisano dnia 19. grudnia 1922 r. przy stowarzyszeniu: Spółka oszczedności i pożyczek w Krasnem, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poreką, nastepujące zmiany: Wystąpili członkowie Zarządu: Bronisław Jachowicz i Jędrzej Byczywół. Wybrani członkami zarządu: Tomasz Wisz ze Strażowa i Józef Twardzicki z Krasnego. 5839

Sąd okregowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 16. grudnia 1922.

L. cz. Firm. 296/23. Rg. A. 403. Zmiany dotyczace osoby spólnika spółki wpisanej w rejestr. Na dniu 14. czerwca 1923 wpisano do rejestru handlowego przy firmie: „Nowy młyn motorowy Glasberg i Orbach w Rzeszowie", wpisanej w rejestr handlowy w dniu 19. listopada 1921, że miejsce zmarłego w dniu 27. kwietnia 1923 spólnika Józefa Glasberga zajęła Regina Glasbergowa, spadkobierczyny i wdowa po nim, spółwłaścicielka młyna w Rzeszowie. Firmę podpisywać będą łącznie spólnicy Regina Glasbergowa w miejsce zmarłego Józefa Glasberga i drugi spólnik Chaskel Orbach. Pozatem postanowienia poprzedniego wpisu utrzymują się w mocy z tem, że w razie przeszkody lub nieobecności ze strony spólnika Chaskla Orbacha będzie w jego zastepstwie podpisywała firme prokurzystka Frieda Orbachowa łącznie z Regina Glasbergowa.

Sąd okregowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 9. czerwca 1923. 5811

Firm. 972/23. C. V. 164. Zmiany i dodatki odnoszace sie do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział C. wciagnieto, co nastepuje: Siedziba i brzmienie firmy: Towarzystwo obrotów towarowych, spółka z ograniczona odpowiedzialnościa w Krakowie. Wykreśla się zawiadowce spółki Jana Kotasa. Art. 13 kontraktu spółki z daty Kraków dnia 11. lipca 1921 r. L. R. 7816 został zmieniony w ten sposób, że firme spółki podpisywać bedzie kolektywnie albo dwóch zawiadowców, albo jeden zawiadowca i prokurent, ten ostatni z dodatkiem ppa. Dzień wpisu: 3. czerwca 1923. 5872

Sąd okregowy jako handlowy. Oddz. II.
Kraków, dnia 4. czerwca 1923.

Firm. 245/23. Rej. C. 32. Wykreślenie firmy. Dnia 17. lipca 1923 wykreślono w rejestrze wskutek ukończenia likwidacji: Siedziba firmy: Biała. Brzmienie firmy: Textilumwerke, Gesellschaft m. b. H. Przedmiot przedsiebiorstwa: Fabryczny wyrób tkanin papierowych.

Sad okregowy jako handlowy, Oddz. II.
Wadowice, dnia 4. lipca 1923. 6057

Firm. 236/23. Rej. A. 264. Wpis firmy pojedyńczej. Do rejestru Oddział A. wpisano dnia 25. czerwca 1923: Siedziba firmy: Biała. Brzmienie firmy: „Sal. Matzner". Przedmiot przedsiebiorstwa: Handel szkłem i porcelaną. Posiadacz: Salomon Matzner, kupiec w Białej, ul. Komorowicka l. 6. 6058

Sąd okregowy jako handlowy, Oddz. II.
Wadowice, dnia 23. czerwca 1923.

Firm. 627/23. Oddz. C. V. 496. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C wciagnieto co nastepuje: Siedziba firmy: Kraków, ulica Sławkowska 7. Brzmienie firmy: Spółka automobilowa „Mercedes Daimler", Spółka z ograniczona odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel samochodami, zwłaszcza samochodami marki „Mercedes Daimler", oraz przyborami samochodowymi, a nadto wykonywanie przemysłów pozostajacych w związku z handlem automobilami, jakoto prowadzenie warsztatu, tudzież przyjmowanie samochodów do komisowej sprzedaży i nabywanie udziałów w innych podobnych przedsiebiorstwach. Forma Spółki: Spółka z ograniczona odpowiedzialnością wedle ustawy z dnia 6. marca 1906 L. 58 Dz. p. p., zawiazana na podstawie kontraktu spółki z daty Kraków 21. marca 1923 L. rep. 1483. Kapitał zakładowy wynosi 10,000.000 Mkp. i wpłacono go w gotówce. Zarząd Spółki składa się z trzech zawiadowców. Zawiadowcami sa: Ksawery Grużliński, przemysłowiec w Krakowie Grand Hotel, Wacław Lipiński, przemysłowiec w Krakowie ul. Zacisze 14 i Eugeniusz Mierzejski, inżynier w Krakowie ul. Siemiradzkiego 25. Podpis firmy: Zawiadowcy podpisywać beda firme w ten sposób, że pod wyciśnietem stampilja, wydrukowanem, lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy spółkowej podpisza dwaj zawiadowcy swoje nazwisko. Dzień wpisu: 19. kwietnia 1923. 5867

Sąd okregowy jako handlowy.
Kraków, 14. kwietnia 1923.

Walne Zgromadzenie Konstytuujące BANKU UNII W POLSCE SPÓŁKI AKCYJNEJ

odbędzie się dnia 1. września 1923 r. o godz. 11-tej przedpołudniem we Lwowie ul. Kilińskiego 3, w sali posiedzeń Union-Banku we Wiedniu Filji Lwów z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego.
2) Wybór dwóch skrutatorów.
3) Skonstatowanie dokonanej subskrypcji i wpłacenia kapitału akcyjnego.
4) Powzięcie uchwały w sprawie założenia Spółki.
5) Wybór członków Rady Zawiadowczej na pierwsze 4 lata administracyjne.
6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej na pierwszy rok administracyjny.
7) Oznaczenie wysokości marek prezencyjnych
   a) dla członków Rady Zawiadowczej (§ 25 st.)
   b) dla członków Komisji Rewizyjnej (§ 39 st.)
8) Uchwała co do przejęcia Filji Lwowskiej Banku Unii we Wiedniu
9) Udzielenie pełnomocnictwa do przeprowadzenia rejestracji Spółki.
10) Oznaczenie pism dla ogłoszeń Spółki (§ 4 st.)
11) Powiększenie kapitału akcyjnego Spółki na kwotę 5 miljardów Mp. 6148

ZAŁOŻYCIELE SPÓŁKI:

Władysław Hr. Wolański — Zygmunt Bosel
Dr. Henryk Sawczyński — Dr. Klemens Sokal

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCJI.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Akcyjnego Banku Hipotecznego uchwaliło dnia 30. kwietnia 1923 podwyższenie kapitału akcyjnego z Mp. 420,000.000 na

Mp. 1.050,000.000·—

Rada Nadzorcza na podstawie zezwolenia Ministerstwa Skarbu Nr. 4163 III. DK. udzielonego w porozumieniu z Ministrem przemysłu i handlu, przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego na razie o

Mp. 315,000.000·—

przez wydanie 1,125.000 sztuk nowych akcji po 280 Mp. imiennej wartości, w drodze publicznych zapisów, na warunkach następujących:

1) Akcjonarjusze dawni mają prawo pierwszeństwa w nabyciu nowych akcji w stosunku trzech akcji nowych na cztery dawne akcje.
2) Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, mają w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje wraz z konsygnacją, bez arkuszy kuponowych, które będą im natychmiast zwrócone, po uwidocznieniu wykonania prawa poboru.
3) Kurs emisyjny nowych akcji wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy, na podstawie prawa poboru Mp. 9000 za sztukę.
4) Cena kupna złożona ma być w całości przy zgłoszeniu w gotówce, a nadto kwota Mp. 1000 tytułem ryczałtu na odsetki od 1. lipca 1923 do dnia zapłaty, koszta konfekcji i podatek giełdowy.
5) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku od dnia 1. lipca 1923 na równi ze staremi akcjami.
6) Termin wykonania prawa poboru upływa z dniem 15. września 1923.

Nowe akcje wydane będą po sporządzeniu sztuk, za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

Zgłoszenia przyjmują:

Akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie i jego oddziały. Bank Dyskontowy Warszawski i jego oddziały we Lwowie i Drohobyczu. Austrjacki Zakład Kredytowy dla handlu i przemysłu w Wiedniu. Union Bank w Wiedniu. Böhmische Escompte Bank und Credit Anstalt w Pradze.

Lwów, dnia 30. lipca 1923.

RADA NADZORCZA.

(Przedruku nie płacimy).

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 44.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 50.000 mp., za granicą 70.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 pop. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.699.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.